

Recenzja monografii autorstwa Olgi M. Piaskowskiej pt. „Znaczenie rozstrzygnięć administracyjnych w procesie karnym”, Wolters Kluwer 2014, s. 268.

Review of the monograph by Olga M. Piaskowska "The importance of administrative decisions in a criminal trial," Wolters Kluwer 2014, 268 p.

I

Monografia pt. „Znaczenie rozstrzygnięć administracyjnych w procesie karnym” autorstwa Pani Olgi M. Piaskowskiej składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów oraz konkluzji. Pracę opatrzone również w zestawienia obejmujące: wykaz źródeł prawa, wykaz orzeczeń oraz bibliografię.

II

Już we wstępie Autorka sygnalizuje stosunkowo nikłe, jak dotychczas, zainteresowanie doktryny prawa zagadnieniem znaczenia rozstrzygnięć administracyjnych dla procesu karnego. Zaznacza przy tym, iż materia administracyjnoprawna „stanowić będzie jedynie tło dla zasadniczych rozważań”, które dotyczyć będą w Jej opracowaniu przede wszystkim materii postępowania karnego, i deklaracji tej pozostaje w swych dociekaniach wierna.

Rozdział I poświęcony został relacji sfery działalności administracji publicznej względem sfery zainteresowania prawa karnego. Przywołując definicje „administracji”, słusznie zwraca Olga M. Piaskowska uwagę na niemożność enumeratywnego wyliczenia kompetencji administracji publicznej, a co za tym idzie – na różnorodność środków prawnych przez nią stosowanych. Obszarem, który stanowi szczególny przedmiot jej zainteresowania, jest interakcja administracja publiczna – obywatel, gdzie dojść może do wykorzystania władztwa administracyjnego w razie oporu przed realizacją norm prawnych. Analizując związki pomiędzy prawem karnym a prawem administracyjnym, wskazuje na szereg wymiarów, gdzie te dwie gałęzie prawa publicznego wykazują cechy wspólne. Po pierwsze, służą one ochronie interesu publicznego, który jest nadrzędny względem interesu prywatnego.

Prawo karne „służy ochronie społeczeństwa przed zachowaniami godzącymi w dobra prawne jednostek, a prawo administracyjne jest regulatorem zachowań jednostek w społeczeństwie” (rozdział I, pkt 2.1.). Po drugie, zwraca uwagę Autorka na sankcje administracyjne, które – analogicznie do kar kryminalnych i tych za wykroczenia – stanowią rodzaj represji skierowanej wobec osoby naruszającej ustawę lub dopuszczającej się zaniechania realizacji obowiązku ustawowego. Podkreśla przy tym niedopuszczalność podwójnej karalności – pod rygorem prawa karnego i prawa administracyjnego – za ten sam czyn. Po trzecie, sygnalizuje proces depenalizacji określonych zachowań i wprowadzenia w miejsce wykroczeń deliktów administracyjnych, co wiąże z przeobrażeniami życia społecznego. Po czwarte, przypomina o roli organów administracji publicznej w toku procesu karnego i uprawnieniach prokuratora w procedurze administracyjnej, w tym m.in. spoczywającym na instytucjach państwowych i samorządowych obowiązku udzielania pomocy organom prowadzącym postępowanie karne i zawiadomieniu o przestępstwie oraz występowaniu niektórych spośród nich w roli oskarżyciela publicznego, a także o udziale prokuratora w postępowaniu administracyjnym. Zgodzić należy się z Olgą M. Piaskowską, iż związek pomiędzy sprawą administracyjną a karą materializuje się przede wszystkim na etapie postępowania dowodowego, w trakcie którego mogą zostać ujawnione fakty, zmaterializowane następnie w postaci rozstrzygnięcia administracyjnego, mające później znaczenie w postępowaniu karnym. Rozważania dotyczące relacji między postępowaniem karnym a administracyjnym i sądownoadministracyjnym prowadzą Autorkę do konstatacji, iż jedynie to pierwsze wpłynąć może na dwa pozostałe.

Rozdział II nosi tytuł „Prejudycjalność jako kategoria prawna”. Olga M. Piaskowska dokonuje w nim wszechstronnej analizy instytucji prejudycjalności. Wspomina w szczególności, że dla pewności, określoności i przewidywalności prawa sądy stosują do stanów faktycznych uzasadniających zagadnienie prejudycjalne każdą normę prawną, niezależnie od dziedziny prawa, do której te ostatnie należą. Dokonuje przy tym przeglądu poglądów doktryny na istotę prejudycjalności (m.in. J. Jodłowskiego, S. Glasera, T. Gardockiej, P. Hofmańskiego i in.), uznając za słuszne postrzeganie istoty prejudycjalności jako „istnienia uprzedniego względem procesu karnego rozstrzygnięcia kwestii prejudycjalnej, która podlega w procesie karnym badaniu, bez względu na to, czy przepisy postępowania karnego przewidują związanie tym rozstrzygnięciem” (rozdział II, pkt 2). Funkcji prejudycjalności w demokratycznym państwie prawnym upatruje Autorka w „zapewnieniu jednolitości w kształtowaniu stosunków prawnych oraz ich respektowaniu

przez wszystkie podmioty, które biorą udział w procesie stosowania i interpretacji prawa” (rozdział II, pkt 3). Służy ona również racjonalizacji procesu karnego, zapewniając mu właściwą dynamikę, zdejmując z sądu karnego obowiązek rozstrzygnięcia każdej kwestii prejudycjalnej pojawiającej się w toku postępowania. Zwraca także uwagę na konieczność obiektywnej i niezależnej oceny prejudykatów, uwzględniającej odmienność reżimów odpowiedzialności prawnej. W konsekwencji słusznie uznaje Olga M. Piaskowska za właściwe przyjęcie koncepcji „skutku stanu faktycznego” dla uzasadnienia tezy o związaniu sądu karnego innymi rozstrzygnięciami, w szczególności administracyjnymi.

Normatywnemu kształtowi prejudycjalności w procesie karnym poświęciła Autorka rozdział III, w którym dokonała przeglądu regulacji poświęconych temu zagadnieniu na gruncie kodeksów postępowania karnego z 1928, 1969 i 1997 roku. I tak przypomina, iż regulacja z 1928 r. umożliwiała sądowi karnemu rozpoznawanie i rozstrzygnięcie wszystkich kwestii, jakie zaistniały w toku procesu, w tym rozwiązywanie i zagadnień należących do kompetencji organu administracji publicznej. Kodyfikacja z roku 1969 poważnie ograniczała zaś, Jej zdaniem, samodzielność jurysdykcyjną sądu karnego, wiążąc go „prawomocnymi rozstrzygnięciami sądu kształtującymi prawo albo stosunek prawny” (art. 4 § 2) i pozostawiała nierozstrzygniętą kwestię jego związania rozstrzygnięciami niesądowymi, w tym i orzeczeniami administracyjnymi. Obowiązujący kodeks postępowania karnego z 1997 r., uwzględniając skądinąd postulaty doktryny prawa, dokonał rozdziału swobodnej oceny dowodów przez sąd od jego samodzielności jurysdykcyjnej, stanowiąc w przepisie art. 8 § 1 k.p.k., iż „Sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu”, z wyłączeniem prawomocnych rozstrzygnięć sądu kształtujących prawo lub stosunek prawny, które są dla sądu karnego wiążące (art. 8 § 2 k.p.k.). To ostatnie powinno zatem odznaczać się równocześnie trzema cechami. Po pierwsze, musi to być zatem rozstrzygnięcie, od którego nie przysługuje zwykły środek odwoławczy. Po drugie, chodzi tutaj o rozstrzygnięcie jedynie sądu (niezależnie od jego rodzaju). Po trzecie, musi mieć charakter konstytutywny, a nie deklaratoryjny. W myśl art. 8 § 2 k.p.k. sąd karny nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi, jak i prawnymi, które nie mają charakteru rozstrzygnięcia stanowiącego wynik subsumcji faktów pod określoną normę prawną. Taka interpretacja treści przywołanego powyżej przepisu, pozostawiająca poza zakresem prejudycjalności akt administracyjny, stanowi – w opinii Autorki – kolejny argument za przyjęciem na gruncie procesu karnego koncepcji „skutku stanu faktycznego”, do której przychyliła się we wcześniejszych wywodach.

W rozdziale IV Olga M. Piaskowska zajmuje się natomiast kwestią znaczenia rozstrzygnięć administracyjnych na płaszczyźnie normatywnego modelu prejudycjalności. Autorka uznaje, że znaczenie dla postępowania karnego może mieć jedynie akt administracyjny spełniający wymogi wyznaczone przepisami postępowania administracyjnego, a sąd karny ma prawo do samodzielnego ustalenia, czy akt ten został wydany prawidłowo. Szczegółowej analizie poddaje w tym miejscu również kwestię znaczenia orzeczenia sądu administracyjnego dla sądu karnego. Wychodzi słusznie z założenia, iż ze względu na swój charakter (brak wywołania przezeń skutku konstytutywnego) nie stanowi ono rozstrzygnięcia wiążącego sąd karny w rozumieniu treści powyższego przepisu. Decyzja administracyjna zaś, jakkolwiek uzyskuje dzięki wyrokowi sądu administracyjnego przymiot prawomocności, nadal pozostaje rozstrzygnięciem wydanym przez organ administracji publicznej. Zwraca wreszcie Olga M. Piaskowska uwagę na odmienną moc rozstrzygnięć w świetle treści art. 8 § 2 k.p.k., wskazując, że chociaż niekiedy decyzje administracyjne wywołują skutek analogiczny do orzeczeń sądowych, to nie można ich uznać za wiążące sąd karny. Przywołuje przy tym stanowisko znaczącej części doktryny (P. Hofmańskiego, A. Murzynowskiego, T. Grzegorzcyka, W. Grzeszczyka, Z. Gostyńskiego), w myśl którego źródłem mocy wiążącej orzeczeń administracyjnych upatrywać należy w przepisach prawa karnego materialnego penalizujących określone czyny, w zależności od istnienia bądź nieistnienia określonego stanu wykreowanego decyzją administracyjną. Uznaje jednak ostatecznie, iż obowiązujące w tym zakresie rozwiązania prawne regulują przedmiotową materię w sposób niewystarczający.

W rozdziale V pt. „Znaczenie prejudycjalne decyzji administracyjnej w postępowaniu karnym” dokonuje Autorka m.in. klasyfikacji decyzji administracyjnych mających wpływ na postępowanie karne, wyróżniając wśród nich: decyzje wywołujące skutek konstytutywny w sferze praw osobistych osoby (np. dotyczące obywatelstwa lub zmiany imienia i nazwiska), decyzje wywołujące skutek stanu faktycznego oraz decyzje uprawnionych podmiotów wymagane przez przepisy prawa dla zapewnienia toku postępowania karnego (np. zwalniające z zachowania tajemnicy służbowej w celu złożenia zeznań). Przypomina także, iż decyzja administracyjna może stanowić dowód w postępowaniu karnym, zarówno w znaczeniu pojęciowym (jej treść wskazująca na określony fakt lub prawo), jak i rzeczowym (dokument będący przedmiotem lub środkiem przestępstwa). Pomimo braku stosownych regulacji ustawowych opowiada się za związaniem sądu karnego decyzją administracyjną, mając na względzie: zasadę jednolitości systemu prawa i tendencje do jego integralnego

traktowania, zasadę pewności prawa, zasadę kognicji i właściwości funkcjonalnej sądu karnego, treść przepisów prawa karnego oraz związki zachodzące pomiędzy prawem karnym i administracyjnym. Warto zwrócić uwagę chociażby na dwie ostatnie przesłanki. Mowa tutaj o uzależnieniu penalizacji określonego zachowania na gruncie prawa karnego materialnego oraz możliwości podjęcia określonych czynności w ramach procedury karnej od istnienia decyzji administracyjnej, a także o wspólnej ochronie interesu publicznego przez te dwie dziedziny prawa. Prowadząc rozważania *de lege ferenda*, stwierdza Olga M. Piaskowska, iż należy postulować związanie sądu karnego rozstrzygnięciem zawartym w decyzji administracyjnej, która odznacza się takimi cechami jak: wydanie jej przez organ posiadający kompetencje do tego, kształtowanie prawa lub stosunku prawnego oraz prawomocność.

Znaczeniu związania decyzją administracyjną dla realizacji podstawowych zasad ustrojowych i procesowych postępowania karnego poświęcony został rozdział VI omawianej monografii. Autorka akceptuje pogląd P. Hofmańskiego, iż samodzielność jurysdykcyjna sądu rozciągająca się na materię zagadnień faktycznych i prawnych, a także samego rozstrzygnięcia, ograniczona jest przez wzgląd na: jednolitość orzecznictwa i sprawiedliwość porządku prawnego, pewność porządku prawnego, gwarancje procesowe uczestników postępowania oraz ekonomikę procesową. Jej zdaniem przesłanki te uzasadniać mogą również związanie sądu decyzją administracyjną. Uważa przy tym, iż na gruncie obowiązującego porządku prawnego ograniczenie przedmiotowej samodzielności może mieć źródło jedynie w przepisach prawa, aczkolwiek nie tylko kodeksu postępowania karnego, ale i przepisach wprowadzających wyłączną kompetencję organu lub sądu do rozstrzygnięcia określonego zagadnienia, przepisach procesowych wprowadzających związanie sądu określoną kategorią rozstrzygnięcia, a także przepisach prawa karnego materialnego, których dyspozycja nadaje pewnemu rozstrzygnięciu charakter elementu przestępstwa. Uznaje związanie rozstrzygnięciem administracyjnym za odstępstwo od zasady prawdy materialnej, znanej skądinąd również kodeksowi postępowania administracyjnego, swoiste naruszenie zasady *in dubio pro reo*, a także pozbawienie oskarżonego prawa do obrony w tym zakresie, chociaż może on wskazywać na jego wady dyskredytujące takie rozstrzygnięcie jako akt administracyjny. Nie postrzega go jednak Olga M. Piaskowska jako znaczącego wyjątku od zasady swobodnej oceny dowodów z uwagi na fakt, iż sąd karny może dokonywać odrębnej oceny środków dowodowych, z których organ administracji publicznej skorzystał w toku procedury administracyjnej.

„Wpływ wadliwości i uchylenia decyzji administracyjnej na jej znaczenie w postępowaniu karnym” to tytuł rozdziału VII. Odnosząc się do decyzji administracyjnej dotkniętej wadą niekwalifikowaną i podlegającą rektyfikacji w trybie art. 111–113 kodeksu postępowania administracyjnego z 1960 r., Autorka wyraża opinię, że sąd karny może być nią związany na równi z decyzją wydaną prawidłowo, niezależnie od faktu, czy rektyfikacja następuje w drodze uzupełnienia czy sprostowania. W przypadku zaś wznowienia postępowania administracyjnego uchylona w jego następstwie decyzja nie wywiera wpływu na zakończony wcześniej proces karny, nawet jeśli została uznana za wiążącą przez sąd w jego trakcie. Co do wpływu nieważności decyzji administracyjnej na postępowanie administracyjne, to warto zwrócić uwagę na dwie poruszane przez Autorkę kwestie. Jej zdaniem „do czasu stwierdzenia nieważności decyzji we właściwym trybie musi być ona uznana za prawidłową i w taki sposób musi być traktowana” (rozdział VII, pkt 3). Przyznaje również rację pogładowi, iż za tzw. decyzję nieistniejącą uznać należy decyzję obciążoną takimi wadami jak: brak powołanego organu właściwego do wydania decyzji oraz brak podstawy materialnoprawnego uregulowania przedmiotu, co do którego orzeczono w decyzji. W konsekwencji uważa sąd karny za zwolniony z uwzględniania takiego „nieaktu”. Wyraża natomiast pogląd, iż orzeczenie przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wydania decyzji administracyjnej nie skutkuje możliwością wznowienia postępowania karnego. Przypadek taki nie mieści się bowiem w dyspozycji przepisu art. 540 § 2 k.p.k., która odnosi się jedynie do niekonstytucyjności przepisu prawnego, na podstawie którego wydano orzeczenie. Podobnie rzecz ma się z decyzją ostateczną wzruszaną w trybie art. 154 i 155 k.p.a. Znaczenie dla sądu karnego ma bowiem sam „fakt wydania decyzji i uzyskania przez nią cechy ostateczności w momencie, w którym została ona ujawniona jako rozstrzygnięcie mogące dla sądu mieć znaczenie, a także w momencie orzekania o przedmiocie procesu lub też – w przypadku gdy jest to decyzja wywołująca skutek stanu faktycznego – jeżeli istniała *tempore criminis*” (rozdział VII, pkt 5). Na koniec tegoż rozdziału porusza Olga M. Piaskowska kwestię wpływu na rozstrzyganie w postępowaniu karnym skargi wniesionej do sądu administracyjnego na wydaną decyzję. Uznaje przy tym, iż znaczenie dla procesu karnego ma jedynie orzeczenie skutkujące nadaniem decyzji administracyjnej cechy prawomocności. Uchylenie decyzji administracyjnej sprawia zaś, iż sąd karny musi uznać kwestię rozstrzygniętą w tejże decyzji za zagadnienie nierozstrzygnięte. Analogicznie rzecz ma się w przypadku stwierdzenia nieważności decyzji

przez sąd administracyjny, gdy zostaje ona usunięta z obrotu prawnego, a zatem jako nieuzyskująca prawomocności nie powinna być przez sąd karny brana pod rozwagę.

Konkludując swoje rozważania, Autorka przyznaje, iż na gruncie obowiązującego porządku prawnego sąd karny związany jest jedynie prawomocnym rozstrzygnięciem innego sądu (art. 8 § 2 k.p.k.). W praktyce jednakże jest związany także decyzjami administracyjnymi wywołującymi tzw. skutek stanu faktycznego, jakkolwiek nie z mocy ich prejudycjalności, ale z tytułu normy prawa materialnego wymagającej zaistnienia rozstrzygnięcia administracyjnego dla zaistnienia określonego stanu faktycznego. W świetle przeprowadzonych rozważań uznaje jednak, iż zasadne byłoby ustawowe związanie sądu karnego jedną kategorią orzeczenia administracyjnego, tj. prawomocną decyzją administracyjną o charakterze konstytutywnym. Co za tym idzie – postuluje nowelizację treści przepisów art. 8 i 439 k.p.k., o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części niniejszych uwag.

III

Omówiona powyżej monografia należy do tych interesujących prac naukowych, których wartość wynika już z samego faktu, iż dotyczą one zagadnień znajdujących się na pograniczu dwóch dziedzin prawa, przenikających się wzajemnie w pewnych obszarach. W analizowanym przypadku uwaga ta odnosi się do prawa administracyjnego i prawa karnego, a związek pomiędzy nimi to kwestia wpływu orzeczeń administracyjnych na rozstrzygnięcia podejmowane w procesie karnym. Po pobieżnym przypomnieniu zakresu treściowego poszczególnych jednostek redakcyjnych przedmiotowego opracowania (bo trudno byłoby przywołać wszystkie) wypada poświęcić nieco miejsca zaledwie kilku kwestiom spośród wielu, które świadczyć mogą o walorach przedmiotowej rozprawy.

Podkreślić należy przede wszystkim biegłość Autorki w poruszaniu się w obrębie regulacji ustawowych podlegających odmiennym rygorom prawnym i dorobku doktryny do nich się odnoszącego. Niezwykle sprawnie posługuje się argumentacją nie tylko w obszarze postępowania karnego i procedury administracyjnej, bo to one stanowią przecież podstawową płaszczyznę analizowanych rozważań, ale odnosi się w swych dociekaniach również do materii prawa cywilnego (np. w odniesieniu do kwestii „skutku stanu faktycznego”). Nie poprzestaje na analizie rozwiązań obowiązujących, ale dokonuje także analizy ewolucji poglądów ustawodawcy na kwestię prejudycjalności, poczynając od okresu międzywojennego, poprzez rozwiązania powojenne, aż po te znane kodyfikacji z roku 1997.

Zwraca uwagę potężny zasób źródeł, które posłużyły Oldze M. Piaskowskiej do przeprowadzenia wywodu dokonanego w monografii (źródła prawa – 43 pozycje, 27 orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, 68 orzeczeń Sądu Najwyższego, 28 orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego, 10 orzeczeń wojewódzkich sądów administracyjnych, 6 orzeczeń sądów apelacyjnych, bibliografia – 409 pozycji).

Wspomnieć trzeba tutaj także o rozważaniach Autorki poświęconych sankcji administracyjnej i jej cechach wspólnych z sankcją karną. Kwestia ta jest tym bardziej interesująca, iż w ostatnich kilkunastu latach prawo administracyjne coraz częściej wkracza w sferę karania, zastrzeżoną dotychczas dla prawa karnego *sensu largo*, które niekiedy określane bywa nawet mianem „prawa administracyjno-karnego” (zob. D. Szumiło-Kulczycka, „Prawo administracyjno-karne”, Kraków 2004). Należy mieć tutaj na myśli obszar odpowiedzialności karnoadministracyjnej, w szczególności administracyjnych kar pieniężnych, zbliżonych swą konstrukcją do kary grzywny. Słusznie zwraca zatem Olga M. Piaskowska uwagę na problem podwójnej karalności – z jednej strony karą kryminalną, „przy czym u podstaw nałożenia podwójnej represji będzie leżeć jedno zachowanie” (rozdział I, pkt 2.2.), a z drugiej strony sankcją administracyjną o charakterze pieniężnym, która staje się coraz bliższa sankcji karnej. Warto w tym miejscu dodatkowo wskazać na orzecznictwo sądowe, w którym określono wyraźnie, iż zasady sądowej weryfikacji prawidłowości orzeczenia organu administracji publicznej w zakresie odpowiedzialności karnoadministracyjnej powinny odpowiadać wymaganiom analogicznym do obowiązujących w sprawie karnej (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 5 stycznia 2011 r., III SK 32/10, LEX nr 824312; 10 listopada 2010 r., III SK 27/08, LEX nr 677766 i 21 października 2010 r., III SK 7/10, LEX nr 686801, a także wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 31 stycznia 2013 r., VI ACa 1201/12, LEX nr 1322808 oraz 7 maja 2013 r., VI ACa 1427/12, LEX nr 1356715).

W pełni zaakceptować należy wreszcie konkluzje sformułowane przez Autorkę. Jakkolwiek brak jest podstaw prawnych dla uznania związania sądu karnego prawomocnym rozstrzygnięciem organu administracji publicznej w świetle dyspozycji przepisu art. 8 § 2 k.p.k., to trudno byłoby sobie przecież wyobrazić, aby konstytutywnym aktom administracyjnym odmówiono jakiegokolwiek wpływu na kształt orzeczeń sądu karnego. Ich uznanie stanowi bowiem istotny element społecznego poczucia pewności prawa i niejednokrotnie to one rzutują na możliwość przypisania danej osobie odpowiedzialności

karnej, bądź na przebieg postępowania karnego, a to z racji na swój konstytutywny charakter (kształtując prawo bądź stosunek prawny).

Przychylić należy się również i do wniosków Olgi M. Piaskowskiej o charakterze legislacyjnym, sformułowanych *de lege ferenda*. Jako celowe uznaje bowiem nadanie przepisowi art. 8 § 2 k.p.k. następującego brzmienia: „Prawomocne rozstrzygnięcia sądu albo organu administracji publicznej kształtujące prawo lub stosunek prawny są wiążące”. Co za tym idzie – sugeruje poszerzenie katalogu przesłanek wniesienia kasacji, wymienionych enumeratywnie w przepisie art. 439 k.p.k., skutkujące nadaniem przepisowi § 1 pkt 12 tegoż artykułu treści: „Niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia, sąd odwoławczy na posiedzeniu uchyla zaskarżone orzeczenie, jeżeli [...] stwierdzono nieważność decyzji administracyjnej uwzględnionej przez sąd, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia”. Zakres związania decyzją administracyjną zaproponowany przez Autorkę byłby bowiem analogiczny do zakresu związania rozstrzygnięciem sądu. Chodziłoby tutaj o związanie sądu karnego jedynie prawomocną decyzją administracyjną (podobnie jak prawomocnym rozstrzygnięciem sądu), a zatem aktem administracyjnym, który stanowi najjaskrawszy przejaw władztwa publicznego sprawowanego przez organy administracji publicznej, niekiedy nawet „zbadanym” dodatkowo rozstrzygnięciem sądu administracyjnego. Co więcej, nowelizacja kodeksu postępowania karnego dokonana w takim kształcie stanowiłaby realizację – zasygnalizowanej skądinąd przez Autorkę – zasady jednolitości systemu prawa i integralnego traktowania jego poszczególnych dziedzin, zwłaszcza w obrębie prawa publicznego, które – na co niejednokrotnie w omawianej monografii zwrócono uwagę – służy ochronie interesu publicznego, raz na drodze procedury administracyjnej, innym razem karnej. W tym pierwszym przypadku służy bowiem ochronie interesu społecznego i słusznego interesu obywateli (art. 7 k.p.a). W tym drugim ochronie wartości uznanych za szczególnie istotne ze społecznego punktu widzenia, związanych z dobrem wspólnym (zob. np. A. Grześkowiak [red.], „Prawo karne”, Warszawa 2011, s. 12).

Reasumując, monografia Olgi M. Piaskowskiej to praca niezwykle interesująca i mająca niebagatelne znaczenie, tak teoretyczne, jak i praktyczne, skądinąd zgodnie z założeniami poczynionymi przez Autorkę we wstępie. Stąd też znajdzie się z pewnością w obszarze zainteresowania nie tylko przedstawicielej judykatury i organów ochrony prawnej, ale i aparatu administracyjnego. Stanowić może przy tym również przyczynek dla analiz legislacyjnych towarzyszących rozważaniom *de lege ferenda*, zarówno w odniesieniu do

materii procedury karnej (wspomniane przepisy art. 8 § 2 i 439 k.p.k.), jak i instytucji prawnych związanych z odpowiedzialnością o charakterze karnoadministracyjnym.